

(Il Messaggero - S.Carina) Kolejne spotkanie, drugi w ciągu kilku dni. To dowód na to, że kierunek z Nacho nigdy nie był tak konkretny. W najbliższych godzinach Sabatini ma zaplanowany nowy kontakt w sprawie Hiszpana.

Wczoraj rozmawiał długo ze Spallettim, który był w Trigorii, aby podsumować mercato z dyrektorem sportowym po sprzedaży Pjanica do Juventusu. Wśród omawianych spraw była ta związana ze środkowym obrońcą. W ostatni czwartek negocjator, który zajmuje się transakcją dał Romie dostępność Nacho do transferu. Real Madryt wycenia go na 15 mln euro, wiedząc dobrze, że ciężko, aby któryś z klubów zbliżył się za taką kwotę. Nacho jest z pewnością jakościowym graczem, ale pozostaje zawsze czwartym wyborem Zidane'ea za Ramosem, Pepe i Varane. Pokazują to liczby: od przybycia francuskiego trenera zagrał tylko pięć meczów w wyjściowym składzie, a w Lidze Mistrzów nie pojawiał się w ogóle na boisku. W styczniu zablokowano jego odejście przez problemy mięśniowe Varane. Teraz sytuacja wydaje się zmieniać.

Przyspieszenie ze strony Romy (która musi uważać na Seville i Valencię) jest związane z zastopowaniem Ruedigera. W oryginalnych planach Sabatiniego Niemiec był przeznaczony Chelsea. O ile nie dojdzie do niespodzianek, uraz zatrzyma go w Trigorii na przyszły sezon. Wróci do dyspozycji na koniec listopada i Spalletti potrzebuje obrońcy, który może go zastąpić, ale gotowego do gry. Nacho posiada idealny profil. Roma chce wypożyczyć Hiszpana, z gotowością umieszczenia także prawa do wykupu. Spotkanie zaplanowane na najbliższe godziny nie będzie prawdopodobnie decydujące, ale będzie dotyczyć wyłącznie wynagrodzenia. Nacho zarabia około 1,5 mln euro, nie licząc premii, które w Realu mogą podnosić znacząco zarobki. Przed ewentualnym opuszczeniem Królewskich obrońca poprosił jednak o rozmowę z Zidane'em. Jeśli okaże się, że nie ma miejsca, odejdzie.

Autor: abruzzo